

UCHWAŁA Z DNIA 24 SIERPNIĄ 2001 R.

I KZP 16/01

Ograniczenie dopuszczalności zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, przewidziane w art. 254 § 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717), nie dotyczy postanowienia wydanego w następstwie złożenia pierwszego wniosku.

Przewodniczący: sędzia SN J. Bratoszewski.

Sędziowie SN: E. Sadzik, S. Zabłocki (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: Ryszard Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Anny S., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w L., postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy ograniczenie możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, wynikające z treści art. 254 § 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717), dotyczy także postanowienia sądu, które zostało wydane w następstwie złożenia pierwszego wniosku, o którym mowa w art. 254 § 1 k.p.k. w brzmieniu nadanym cyt. wyżej ustawą?”

uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Wątpliwości Sądu Okręgowego w L., co do zakresu ograniczenia przewidzianego w art. 254 § 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717), związane były – jak wskazuje na to uzasadnienie tzw. pytania prawnego – z przekonaniem tego sądu, iż wykładnia gramatyczna prowadzi do jednoznacznego wniosku o niedopuszczalności zażalenia na pierwsze postanowienie w przedmiocie wniosku oskarżonego o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. Przekonanie co do takiego rezultatu wykładni językowej legło także u podstaw poglądu zgłoszonego w piśmiennictwie przez R. A. Stefańskiego, iż w świetle art. 254 § 2 k.p.k., po nowelizacji tego przepisu, dokonanej ustawą z dnia 20 lipca 2000 r., nie przysługuje zażalenie na pierwsze postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego (zob. szerzej artykuł wskazanego autora „Ograniczona zaskarżalność postanowień w przedmiocie środka zapobiegawczego” (w:) Prok. i Pr. 2000, z. 10, s. 131 i nast.). Rozumowanie takie zdominowało także treść uzasadnienia propozycji, jaką w związku z zagadnieniem prawnym przedstawionym przez Sąd Okręgowy w Lublinie, złożył do akt sprawy prokurator Prokuratury Krajowej.

Takiemu, jak przedstawiony, rezultatowi wykładni językowej Sąd Okręgowy przeciwstawia wyniki wykładni celowościowej i funkcjonalnej, stwierdzając, iż „...poprzestanie li tylko na wykładni językowej art. 254 § 2 k.p.k. prowadzi do wniosku, iż oskarżony zostaje niejako zobligowany do wystąpienia z pierwszym wnioskiem o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, chociaż nie miałby możliwości zaskarżenia wydanego postanowienia. To jego działanie miałoby służyć niejako >otwarciu sobie na

przyszłość drogi< do możliwości zaskarżania kolejnych postanowień”. Sąd występujący z tzw. pytaniem prawnym nie kryje przy tym swej wątpliwości, czy ustawodawca dokonując nowelizacji art. 254 § 2 k.p.k. „...rzeczywiście dążył do stworzenia stanu takiego, jak opisany wyżej”.

Pozostając na tym etapie rozważań przy wątku rozumowania zasygnalizowanym w poprzednim akapicie, stwierdzić należy, iż taką wykładnię, w świetle której oskarżony zmuszony byłby - dla otwarcia sobie szans na przyszłość - na składanie wniosku niejako „wstępnego”, nawet bez wiary w zasadność tego wniosku, należałoby ocenić jako nie tylko dysfunkcyjną, ale wręcz nielogiczną i zachęcającą do poczynań o charakterze wysoce instrumentalnym. Należałoby bowiem spodziewać się, iż każdy z oskarżonych bezpośrednio po zastosowaniu wobec jego osoby środka zapobiegawczego składać będzie wniosek o uchylenie lub zmianę tego środka tylko po to, aby jak najwcześniej „otworzyć sobie” perspektywy drogi odwoławczej. Co więcej, należałoby wówczas przyjąć, iż w świetle art. 254 § 2 k.p.k. pierwsze zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku dotyczącego zmiany lub uchylenia środka zapobiegawczego w ogóle przysługuje nie wcześniej niż po upływie 2 miesięcy od daty zastosowania tego środka. Za słuszną uznać należy sugestię wysuniętą w uzasadnieniu postanowienia zawierającego tzw. pytanie prawne, iż takie ustalenie interpretacyjne prowadziłoby do skutków niezamierzonych, sprzecznych z celami instytucji, a w konsekwencji rodziłoby wątpliwość wręcz zasadniczej natury co do rezultatu wykładni językowej i pozwalałoby na odejście od interpretacji gramatycznej na rzecz innych metod interpretacyjnych.

W zupełnie jednoznaczny sposób za tezę, iż dopuszczalne jest zażalenie na pierwsze postanowienie wydane w przedmiocie środka zapobiegawczego, przemawia wykładnia historyczna. Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu zmian do kodeksu postępowania karnego, które to przedłożenie stanowiło asumpt do uchwalenia ustawy z dnia 20 lipca 2000

r., oraz z materiałów dokumentujących prace nad tym projektem w komisjach sejmowych, nowelizację art. 254 k.p.k. zaproponowano starając się zapobiec istniej lawinie nieustannie mnożonych przez oskarżonych i ich obrońców wniosków w przedmiocie uchylecia lub zmiany stosowanego środka zapobiegawczego. Tego rodzaju praktyka, szczególnie często stosowana w trakcie postępowania przygotowawczego, powodowała nieustanną „wędrówkę” akt między prokuraturą prowadzącą lub nadzorującą postępowanie przygotowawcze a prokuraturą nadrzędną i skutecznie dezorganizowała pracę organów ścigania. Ponieważ uznano, iż formalne wprowadzenie ograniczeń w częstotliwości wnoszenia samych wniosków oskarżony mógłby łatwo „obejść”, składając – powołując się na treść art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 253 § 1 k.p.k. - kolejne pisma procesowe, zawierające postulat uchylecia lub zmiany środka (zaś organ zobowiązany byłby ustosunkować się w procesowej formie do tak zgłoszonego postulatu, co praktycznie równoznaczne byłoby z rozstrzygnięciem wniosku), za instrument skuteczniejszy uznano częściowe ograniczenie zaskarżalności postanowień wydanych w tym przedmiocie przez organ pierwszej instancji. Ważkie znaczenie miało odegrać ujednoczenie unormowań dotyczących dopuszczalności środka odwoławczego w omawianym tu przedmiocie, niezależnie od tego, jaki organ rozpoznał wniosek. Dotychczas bowiem na postanowienie prokuratora można było w każdym czasie składać zażalenie do prokuratora nadrzędnego. Skoro wykładnia historyczna wskazuje na takie właśnie, jak przedstawione, źródła inspiracji dla dokonanych zmian, przyjąć należy, iż ograniczenie zaskarżalności oparte na odmiennym kryterium niż przewidywał to art. 254 k.p.k. przed nowelizacją, powinno dotyczyć tylko tych sytuacji, w których istotnie dochodzi do nadużycia uprawnień przez strony procesowe (przede wszystkim zaś przez oskarżonego i jego obrońcę). Nie powinno być ono więc odnoszone do sytuacji, w których nie można mówić o nadużyciu uprawnień. Trudno zaś uznać za nadużycie

uprawnień złożenie jednego wniosku (pierwszy wniosek jest zaś zawsze jednym wnioskiem na tym etapie postępowania).

Uwzględnienie rezultatów przedstawionej wykładni historycznej i celowościowej spowodowało, iż w literaturze przedmiotu został zgłoszony także i pogląd przeciwny do sygnalizowanego już zapatrywania R. A. Stefańskiego. T. Grzegorzczak „Komentarzu do kodeksu postępowania karnego” (wydanie II, rozszerzone i uzupełnione, Zakamycze 2001) stwierdza, że zażalenie przysługuje „...zawsze przy decyzji odnośnie pierwszego takiego wniosku, natomiast przy dalszych istotny zaczyna być moment wystąpienia z ponownym wnioskiem o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego” (s. 601), zaś myśli, iż pierwsza decyzja negatywna może być skutecznie zaskarżona, powtarza także w innym kontekście (s. 602).

Co najistotniejsze jednak, wbrew poglądom przytoczonym na początku uzasadnienia niniejszego judykatu, wykładnia językowa również nie prowadzi do wniosku przeciwnego od zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w tezie uchwały. Analizę językową normy wyrażonej w art. 254 § 2 k.p.k. rozpocząć bowiem należy od udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy przewiduje ona ustawowe ograniczenie w stosunku do zasady wyrażonej w innej normie kodeksu postępowania karnego, czy też stanowi samoistną normę, statuującą dopuszczalność wniesienia środka odwoławczego. Tylko przy przyjęciu tego ostatniego założenia, można byłoby, istotnie, stwierdzić, iż – *verba legis* – (...)zażalenie przysługuje tylko wtedy, gdy wniosek został złożony po upływie co najmniej 2 miesięcy od dnia rozpoznania poprzedniego wniosku dotyczącego tego samego oskarżonego. Sformułowanie „tylko wtedy” wyrażałoby, przy takiej roli tego przepisu, rolę swoistego ogranicznika, nie pozwalającego przyjąć, iż zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku dotyczącego środka zapobiegawczego przysługuje w jakiegokolwiek innej konfiguracji procesowej niż ta, która określona została przez ustawodawcę w § 2 art. 254 k.p.k. Wówczas – i tylko wówczas – za-

sadna byłaby wykładnia gramatyczna, zgodnie z którą warunkiem dopuszczalności zażalenia na postanowienie, zapadłe w związku z wnioskiem o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego jest nie tylko stwierdzenie, iż upłynął już dwumiesięczny okres karencyjny od dnia rozpoznania poprzedniego wniosku, ale nadto i stwierdzenie, że postanowienie to dotyczy kolejnego, a więc co najmniej drugiego, wniosku złożonego w tym przedmiocie.

Rzecz jednak w tym, iż takie właśnie założenie wyjściowe, co do charakteru analizowanej tu normy, jest fałszywe. Bezsporne jest to, iż zasada dotycząca dopuszczalności wnoszenia środków odwoławczych od postanowień w przedmiocie środków zapobiegawczych sformułowana jest w art. 252 § 1 *in principio* k.p.k. Stanowi ona, że na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje zażalenie. Każde ograniczenie tak ustanowionej zasady wymaga precyzyjnego unormowania ustawowego. Takie ograniczenie przewidziane było np. w art. 254 zd. drugie k.p.k. przed nowelizacją tego przepisu, dokonaną ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. Zgodnie z nim, nie przysługiwało zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego wydane przez sąd. Innym przykładem takiego ograniczenia jest treść art. 426 § 2 k.p.k. W tym ostatnim przepisie przewidziany jest wyjątek polegający na tym, iż (również po wejściu w życie ustawy nowelizacyjnej z dnia 20 lipca 2000 r.) nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu odwoławczego wydane w związku ze złożonym w toku postępowania odwoławczego wnioskiem o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. Także norma wyrażona w art. 254 § 2 k.p.k. po nowelizacji przewiduje ograniczenie fundamentalnej zasady, określonej w art. 252 § 1 k.p.k., które jednak zbudowane zostało w nawiązaniu do innych kryteriów niż ograniczenie wyrażone w art. 254 zd. drugie k.p.k. przed zmianami z dnia 20 lipca 2000 r.

Trzeba też przypomnieć, że ograniczenie w zakresie dopuszczalności środka odwoławczego stanowi umniejszenie gwarancji procesowych stron. Powinno być ono więc, z językowego punktu widzenia, wykładane ściśle. A zatem sformułowanie, iż „...zażalenie przysługuje tylko wtedy, gdy wniosek został złożony po upływie co najmniej 2 miesięcy od dnia rozpoznania poprzedniego wniosku” wyraża – również w warstwie gramatycznej, a nie tylko celowościowej – jedynie wskazane ograniczenie, a mianowicie konieczność upływu dwumiesięcznego okresu między dwoma kolejnymi wnioskami, dotyczącymi tego samego oskarżonego, jako warunek zaskarżalności. Nadinterpretacją językową jest zaś wywodzenie z powyższego sformułowania twierdzenia, że zażalenie jest niedopuszczalne także w sytuacji, gdy spełnienie tego warunku w ogóle nie może być rozważane, albowiem środek zaskarżenia wniesiony został od postanowienia dotyczącego pierwszego wniosku złożonego w analizowanym przedmiocie. Innymi słowy : ograniczenie, o którym mowa w art. 254 § 2 k.p.k., odnosi się jedynie do wypadku, gdy wniosek, w którego przedmiocie wydane zostało postanowienie, złożony został bez zachowania ustawowego okresu karencyjnego od daty rozpoznania poprzedniego wniosku złożonego w tym samym przedmiocie. *Ergo*, ograniczenie to dotyczy ze swej istoty jedynie takiego postanowienia, przy którym możliwe jest kontrolowanie, czy oskarżony (lub jego obrońca) zachował przy składaniu kolejnego wniosku dwumiesięczny odstęp od rozpoznania przez organ uprawniony poprzedniego wniosku. Z istoty swej ograniczenie przewidziane w art. 254 § 2 k.p.k. dotyczy zatem jedynie kolejnego (tj. co najmniej drugiego ze złożonych wniosków). W wypadku wniosku pierwszego, to jest wniosku nie poprzedzonego żadnym „poprzednim wnioskiem, dotyczącym tego samego oskarżonego”, w ogóle nie można stwierdzić, iż norma art. 254 § 2 k.p.k. ogranicza zasadę wyrażoną w art. 252 § 1 *in principio* k.p.k. Skoro zaś w wypadku pierwszego wniosku działa zasada określona w art. 252 § 1 *in principio* k.p.k., a zatem

na postanowienie wydane w przedmiocie pierwszego wniosku przysługuje zażalenie stronie, która ma gravamen w zaskarżeniu tego postanowienia.

Dodać wypada, iż przy zdekodowaniu normy wyrażonej w art. 254 § 2 k.p.k. nie jako zasady dopuszczającej zaskarżalność postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, lecz jedynie jako ograniczenia takiej zasady, która wyrażona została w art. 252 § 1 *in principio* k.p.k., nie można twierdzić, że użycie słów „tylko wtedy” przesądza – przy zastosowaniu metody wykładni gramatycznej – o niedopuszczalności zażalenia w każdym innym układzie procesowym niż ten, który opisany został w analizowanym przepisie. Przy opisanej roli przepisu art. 254 § 2 k.p.k., słowa „tylko wtedy” odnoszą się bowiem jedynie do ograniczenia czasowego przewidzianego w drugiej części art. 254 § 2 k.p.k., natomiast nie mogą być odczytywane jako uzależniające dopuszczalność zażalenia „tylko wtedy”, gdy postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego poprzedzone zostało innym postanowieniem, wydanym w następstwie rozpoznania wcześniejszego wniosku w tym samym przedmiocie.